

Ewa Różalska\*

## SZADEK – RELIGIJNO-KULTURALNE ŻYCIE PROWINCJONALNEGO MIASTA W POCZĄTKACH XXVII STULECIA\*\*

W pierwszej połowie XVII wieku istotne znaczenie na terenie województwa sieradzkiego, miał Szadek. Było to prowincjonalne miasto powiatowe, w którym od roku 1536, na mocy wydanego przez Zygmunta Starego postanowienia, odbywały się sejmiki dla całego województwa, tu również znajdowała się siedziba dekanatu. Obie funkcje przyczyniły się do rozwoju miasta, które stało się lokalnym ośrodkiem kulturalnym, w którym kwitł handel i rzemiosło. O pobożności i religijnym zaangażowaniu ludności świadczy uczestnictwo w działalności rozmaitych konfraterni. Średniozamożna szlachta i mieszczenie fundowali sprzęty oraz czynili zapisy na rzecz bractw i altarii. Przekonują o tym zapisy w księgach wizytacyjnych oraz wystrój kościoła parafialnego p.w. NMP i św. Jakuba w Szadku, na który składa się zespół pięciu manierystycznych ołtarzy. Warto zwrócić uwagę na liczbę zachowanych na terenie powiatu szadkowskiego siedemnastowiecznych nastaw ołtarzowych, która jest dużo większa niż w innych powiatach województwa. Świadczy to o rozwoju gospodarczym i kulturalnym, szczególnie w pierwszych latach XVII wieku, jak i późniejszym kryzysie ekonomicznym. Doprowadził on do zmniejszenia lub zaniku fundacji ołtarzy, a tym samym do pozostawienia starszych, siedemnastowiecznych obiektów (rys.1).

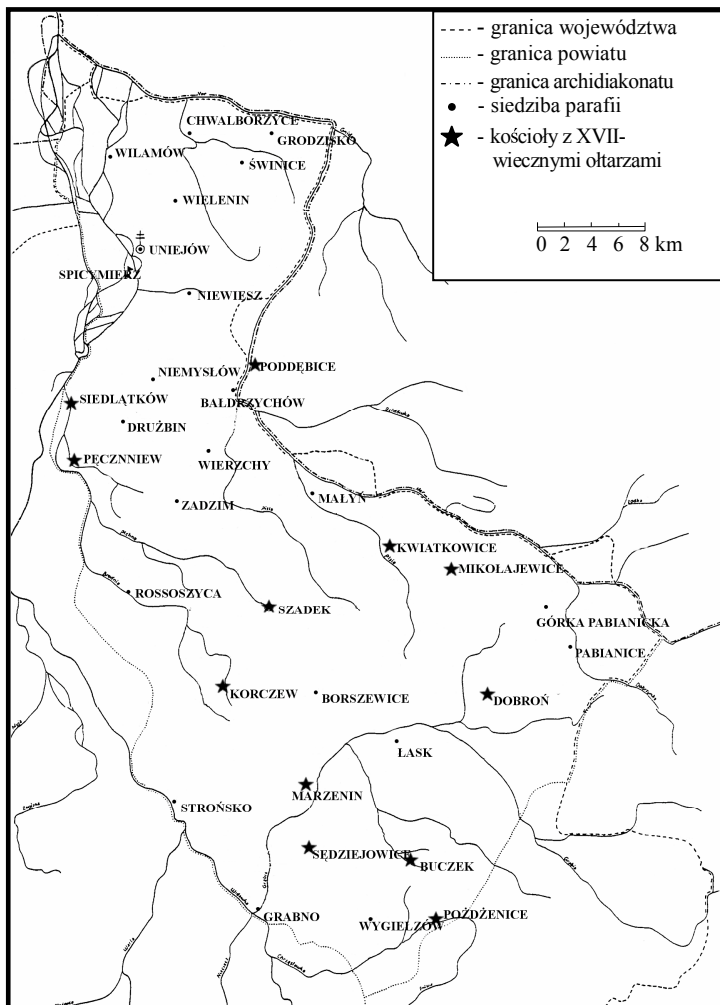
Celem artykułu jest prezentacja ówczesnego życia religijnego prowincjonalnego miasta — Szadku i okolicznych wsi dawnego

---

\* Ewa Różalska jest absolwentką Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego.

\*\* Artykuł jest fragmentem rozdziału pracy magisterskiej *Plastyka ołtarzowa ziemi sieradzkiej I połowy XVII w.* napisanej w Katedrze Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego, pod kierunkiem dr hab. Zbigniewa Bani, któremu bardzo dziękuję za uwagi i życzliwą pomoc.

województwa sieradzkiego, ukazanie różnorodności form potrydenckiej działalności duszpasterskiej, obejmującej zarówno wielokierunkową działalność bractw, jak i fundacje kolegiów misjonarzy, czy altarii.



Rys. 1. Powiat szadkowski w pierwszej połowie XVII w.

Źródło: opracowanie własne na podstawie S. Wojtkowiak, S.M. Zajączkowski pod kier. S. Zajączkowskiego [w:] *Studia z dziejów osadnictwa*, t. IV

Warto zwrócić uwagę na ukazanie funkcji w ówczesnym katolicyzmie, ołtarzy, które dopiero w zestawieniu z przekazami archiwalnymi przypominają o swym znaczeniu i roli w religijnym życiu ówczesnych mieszkańców dawnego województwa sieradzkiego. Część obiektów szczęśliwie ocalała do naszych czasów, niektóre znamy jedynie z zapisów archiwalnych.

Szadek był dawną osadą królewską, swymi początkami sięgającą połowy XIII wieku.<sup>1</sup> Okres największego jego rozkwitu przypadał na XV-XVI wiek.<sup>2</sup> W roku 1578 Stefan Batory potwierdził wcześniejsze przywileje, nadał prawo magdeburskie oraz uwolnił mieszczan od sądownictwa kasztelanów i starostów. Ustanowiono, że każdy, kto kupi w Szadku dom, zobowiązany jest również ponosić wszelkie ciężary na rzecz obrony i utrzymania porządku. Przywileje te potwierdził w Warszawie 8 listopada 1623 roku król Zygmunt III Waza.<sup>3</sup>

W 1588 roku, miasto stało się siedzibą starostwa.<sup>4</sup> Pierwszym, który objął ten urząd był Mikołaj Zebrzydowski herbu Radwan. W 1604 roku król Zygmunt III nadał starostwo wraz z wsiami Brodna i Łubień Janowi Zebrzydowskiemu, który ustąpił z urzędu w 1621 roku. Za zasługi w wyprawie moskiewskiej i inflanckiej starostwo otrzymał Mikołaj Wierzbowski z Wielkiego Chrzastowa herbu Jastrzębiec, syn Jana i Anny Kolbuszowej. Król ze względu na jego poświęcenie dla kraju pozwolił, aby pełnił on urząd wraz z żoną Urszulą Grudzińską, i to aż do śmierci ostatniego z małżonków.

---

<sup>1</sup> R. Rosin, *Miasta do 1572 r.* [w:] *Szkice z dziejów sieradzkiego*, red. J. Śmiałowski, Łódź 1977, s. 82; T. Marszał, *Szadek. Monografia miasta*, Szadek 1995, s. 18, autor podaje, że przywilej lokacyjny miasto być może otrzymało już w połowie XIII wieku, między 1247–1255, niestety dokument lokacyjny zaginął; J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, wyd. J. Łukomski, Gniezno 1880–1881, t.1, s. 439–441

<sup>2</sup> Tamże, s. 20. Miasto było w owym czasie ważnym ośrodkiem rzemieślniczym. Szczególnie dobrze rozwijało się tu sukiennictwo, był to drugi ośrodek po Brzezinach na terenie ziemi sieradzko-łęczyckiej. Dobrze rozwijał się również handel. W 1485 r., w wigilię św. Zofii w Krakowie, Kazimierz Jagiellończyk zwalnia miasto z ceł w województwie sieradzkim a na innych terenach Rzeczypospolitej obniża do połowy. Przywilej ten został ponowiony w 1547 r., przez króla Zygmunta I; A. J. Parczewski, *Monografia Szadku*, Warszawa 1870, s. 31–33

<sup>3</sup> Tamże, s. 35–38

<sup>4</sup> T. Marszał, *Szadek...*, s. 26

Potomkowie Mikołaja blisko sto lat sprawowali starościńskie rządy. Ostatnim z rodu był Adam Wierzbowski, który objął urząd w 1704 roku.<sup>5</sup> Pierwsze lata XVII stulecia były pomyślnym okresem w dziejach miasta. O rozwoju gospodarczym świadczy lustracja z 1616 roku. Według dokonanego w niej zapisu, Szadek liczył 36 domów szlacheckich, 216 mieszczańskich w tym 90 zamieszkałych przez sukienników, 18 kuźnierzy, 12 krawców i 24 rzemieślników innych specjalności.<sup>6</sup> Tragiczny dla miasta był: (...) *Rok 1630. Pogorzel, po leży głód. Przechodziły różne chorągwie z wojny pruskiej na Ukrainę, w dzień św. Wojciecha zgorzało 46 domów, dwie chorągwie Bultera szkody poczyniły, a do tego roku pszenica była po złotych dziesięć, jęczmień po złotych osiem, owies po złotych siedem, żyto po pół dziewięta, grochu korzec po złotych dwunastu; ludzie głodem marli lada gdzie, słodziny, ziemię jedli, od głodu umarło ludzi półtrzeciasta. Szadek tak opustoszał, iż co przed tym osady półczwarta sta, to teraz sto dwadzieścia kilka. Taki głód w całym świecie panował. Panie Boże daj aby takiego roku nasze potomstwo nie znawało y nie widziało.*<sup>7</sup>

Burzliwe i niespokojne czasy przypadły na starościńskie rządy Mikołaja Wierzbowskiego, który od 1624 roku prowadził proces z mieszczanami. W sporze interweniował Zygmunt III i sejm. W ostrych słowach król upomniął starostę, aby łagodniej traktował mieszczan i ograniczył wymierzanie kary chłosty. Ponowna skarga na łamanie prawa przez Wierzbowskiego została wystosowana przez mieszkańców Szadku w 1628 roku. Wówczas to zarzucano starościę, że zabraniał korzystać ludności z innego młyna niż miejski, mimo że brakowało w nim wody. Mieszczanie skarżyli się także przeciw nakładaniu na nich nadmiernych robocizn i podatków wbrew prawu magdeburskiemu. Proces toczył się blisko dziesięć lat i na krótko przed śmiercią starosty doszło do ugody.<sup>8</sup>

Na drugą ćwierć siedemnastego stulecia przypada początek trudności gospodarczych, świadczy o tym zmniejszająca się w

---

<sup>5</sup> A. J. Parczewski, *Monografia...*, s. 23–28; T. Marszał, *Szadek...*, s. 17

<sup>6</sup> A. J. Parczewski, *Monografia...*, s. 48–49

<sup>7</sup> Tamże, s. 54–55

<sup>8</sup> Tamże, s. 51–54

mieście liczba domów. W 1629 roku było ich w Szadku 222, a trzy lata później 137, największy spadek nastąpił po „potopie”. Na skutek chorób i głodu znacznie zmniejszyła się liczba ludności. Lustracja z 1662 roku wymienia jedynie 84 zamieszkałe domy, dużą część zabudowy miasta zniszczyły pożary. Do końca XVIII wieku Szadek nie zdołał powrócić do świetności z przełomu XVI i XVII wieku.<sup>9</sup>

Miasto w pierwszej połowie XVII wieku odgrywało ważną rolę jako ośrodek religijno-kulturalny. Poświadczają to nie tylko materiały archiwalne, zawierające zapisy dotyczące działalności duszpasterskiej, ale również liczba i wartość artystyczna obiektów kultu, w tym zachowanych ołtarzy. Zabytki — zespół pięciu ołtarzy z pierwszej tercji XVII wieku — z tamtejszego kościoła parafialnego p.w. NMP i św. Jakuba jeszcze do końca stulecia oddziaływały na powstawanie obiektów podobnych przeznaczonych do kościołów w najbliższej okolicy (ołtarze z Męki Księżej i Marzenina).

Mikołaj Wierzbowski, chcąc podkreślić znaczenie swej rodziny w mieście, ufundował w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP i św. Jakuba marmurowy ołtarz św. Aniołów Stróżów. Nie przetrwał on niestety do naszych czasów. Jego walory artystyczne doceniono już pod koniec XIX wieku. W *Monografii Szadku* A. J. Parczewskiego czytamy: (...) *Z pomiędzy kilku ołtarzów jedynie na uwagę zasługuje piękny, z czarnego marmuru ołtarz św. Aniołów Stróżów fundacji Wierzbowskich z pamiątkowymi napisami (...)*<sup>10</sup> Tablice upamiętniały członków

<sup>9</sup> Tamże, s. 60

<sup>10</sup> J. Łaski, *Liber ...*, s. 440.; A. J. Parczewski, *Monografia ...*, s. 63. Na ołtarzu umieszczono pamiątkowe tablice: „i jak w miejscu antapedium czytamy: Nicolaus de Magna Chrzastów Wierzbowski Castellanus Inovlodensis et Capitaneus Schadoviensis et Ursula de Grudna Grudzinska castellanissa Invod. Capit. Schadoviensis hic quiescunt AD 1639. Nad mensą wypisane imię Stefana Wierzbowskiego biskupa Poznańskiego w słowach: Stephanus Episcopus Posnaniensis, antea Archidiaconus Luceoriensis ciusdem episcopatus administrator, Canonicus Crecowiensis, Abbas Paradisensis, Referendarius Regni et Camerae regiac Thesaurarius. Na tabliczkach marmurowych w środku: Anna Castell. Raven. Dirsovien. Starograd. Capit. Na prawo: Sigismundus Vexillifer Lenciciensis Capit. Schade. Ad Serenissimum Imperatorem Romanum Lagationis Secretarius; na lewo: Adalbertus castel. Inovlod. Tribunalis Regni Deputatus tamże mortuus AD 1647 die 5 martis. Niżej z boku po jednej stronie: Hieronymus

rodziny odznaczających się w życiu politycznym i religijnym kraju. Ołtarz znajdował się w kaplicy. Powstał prawdopodobnie przed 1639 rokiem.<sup>11</sup> W 1642 roku przy ołtarzu św. Aniołów Stróżów utworzono bractwo o tym samym wezwaniu. Otrzymało ono potwierdzenie od Paulinów z Częstochowy oraz Prymasa Łubieńskiego.<sup>12</sup>

Mikołaj Wierzbowski ostatnią wolą przekazał w 1639 roku<sup>13</sup> dla ołtarza św. Rocha w kościele parafialnym znaczną sumę 2000 zł. Jednocześnie zapis ten zobowiązywał do odprawiania co kwartał trzech mszy i jednego aniwersarza.<sup>14</sup> W księdze inwentaryzacyjnej z 1788 roku odnotowano jeszcze kilka innych darowizn dla ołtarza św. Rocha. Tomasz Kazimierz Wantkiewicz i Regina Stawiczowa, obywatele miasta Szadek, przekazali sumę 200 florenów. Pieniądze te zobowiązywały do odprawienia określonych nabożeństw w czasie Świąt Wielkiej Nocy. Jednak w 1694 roku suma nie została jeszcze przekazana i odstąpiono od zobowiązań.

W innym zapisie dla ołtarza św. Rocha, obywatele miasta od 1626 roku zobowiązani byli przekazać na uroczystą adorację Najświętszego Sakramentu kwotę 4 florenów na rok. Jednak zaprzestano zbierać wyznaczoną składkę w 1630 roku. Wówczas miasto zostało dotkliwie spalone i duża część ludności straciła dach nad głową, a nierzadko i cały dobytek.<sup>15</sup>

W tym niezwykle trudnym okresie wzrosła religijność, gorliwie modlono się o poprawę losu między innymi do św. Rocha. Święty ten był znany w Polsce od XVI wieku. Jego popularność wzrosła w czasach, gdy coraz częściej pojawiały się zarazy pustoszące całe okolice. Uznano go za patrona chorych i orędownika umierających

---

Palatinus Siradiensis, Oswieciensis, barwall, Schadec. Capit. Regnalis Stabuli praefectus et arcis cracoviensis supremus Procurator ad componendam pacem inter Poloniam et Moscoviam deputatus et haeres in Łasko, po drugiej stronie Vladislaus Palatinus Bresten. Cujavien.”

<sup>11</sup> T. Marszał, *Szadek* ..., s. 18

<sup>12</sup> A. J. Parczewski, *Monografia* ..., s. 74

<sup>13</sup> *AAG Wiz 81*, 1788, *Acta visitationis decanalis eccliasiarum Decanatus Schadoviensisi*, dalej: *AAG Wiz. 81*, 1788, s. 169–170

<sup>14</sup> *AAG, Wiz 81*, s.170.; A. J. Parczewski, *Monografia* ..., s.73

<sup>15</sup> A. J. Parczewski, *Monografia* ..., s. 54–55

w czasie plag.<sup>16</sup> Warto wspomnieć, że św. Roch cieszył się szczególnie dużą popularnością w miastach ziemi wieluńskiej oraz w południowej części województwa sieradzkiego.<sup>17</sup>

Duże znaczenie dla ówczesnej religijności miały rozmaite bractwa. Liczba ich w XVII–XVIII wieku szybko wzrastała. Odznaczały się one dużą różnorodnością tak pod względem należących do nich członków, jak i stawianych sobie celów duszpasterskich. W wielu miastach cechy rzemieślnicze przekształcały się w bractwa. Posiadały one własnych patronów, opiekowały się kaplicami lub ołtarzami.<sup>18</sup> W Szadku cech kuśnierzy wydał specjalne zarządzenie, zapisano w nim, że majstrem może zostać tylko człowiek uczciwy, mający świadectwo nauki, który ponadto powinien zapłacić za przyjęcie 6 groszy i wкупnego 10 złotych na utrzymanie bractwa. Zobowiązany był również ofiarować 12 kręgów wosku na świece do ołtarza św. Anny w kościele parafialnym.<sup>19</sup> Bractwo przy tym ołtarzu istniało już w XVI wieku.<sup>20</sup> Na jego utrzymanie pleban z Pęczniewa Andrzej Pawełekiewicz zapisał w 1601 roku 950 grzywien.<sup>21</sup>

Ołtarz św. Anny ocalał do naszych czasów i jest jednym z najciekawszych zabytków tego typu na terenie dawnego województwa sieradzkiego. Jest to obiekt trójosiowy,

---

<sup>16</sup> B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII w.*, Warszawa 1960, s. 179; Z. Kuchowicz, *Obyczaje i postacie Polski Staropolskiej XVI–XVIII w.*, Warszawa 1993, s. 224–227; tenże, *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII w.*, Łódź 1975, s. 103–104; U. Janicka-Krzywdą, *Patron, atrybut, symbol*, Poznań 1993, s. 75–76

<sup>17</sup> B. Baranowski, *Życie .....*, s. 206

<sup>18</sup> J. Bartyś, *Z przeszłości kulturalnej miasteczek południowo-wschodniej Wielkopolski w XVIII w.*, Prace i Materiały Etnograficzne 1959, t. 13, s. 349–490.; S. Litak, *Parafie w XVI–XVIII w.*, Znak 1965, R. XVII, nr 137–138, s. 1556–1558.; W. Smoleński, *Wiara w życiu społeczeństwa polskiego w epoce jezuitów*, Warszawa 1951, s. 26–30.; J. Tazbir, *Święci, grzesznicy i kacerze*, Warszawa 1959, s. 117–128; B. Baranowski, *Życie .....*, s. 57

<sup>19</sup> W Szadku za nim rzemieślnik został przyjęty do cechu kuśnierzy musiał służyć kościołowi i bractwu przez okres próbny, który trwał dokładnie dwa lata i dwanaście tygodni, A. J. Parczewski, *Monografia .....*, s. 43

<sup>20</sup> Tamże, s. 43

<sup>21</sup> Tamże, s. 74.; *AAG Wiz 8*, 1683, *Acta visitationis [archidiaconalis] Archidiaconatus Unieiovienensis*, dalej: *AAG Wiz 8*, 1683, s. 75–80.; J. Łaski, *Liber.....*, s. 440

dwukondygnacyjny, ze zwieńczeniem i bogato zdobionymi uszakami. Środkowe pole ujmuje para kolumn na 1/3 wysokości dekorowanych ornamentem okuciowym z kaboszonami, powyżej oplecionych winoroślą. Na bogatą dekorację ornamentalną uszaków składają się pęki kwiatów zawieszonych na pionowo umieszczonej wstążce, uzupełnione liśćmi akantu. Najciekawszym elementem zdobniczym są umieszczone w górnej części półpostacie, stanowiące charakterystyczny motyw niderlandzkiej dekoracji manierystycznej. Bogata snycerka ołtarza św. Anny odznacza się precyzją w opracowaniu detali, miękkością modelunku oraz różnorodnością ornamentyki. Istotną cechą ołtarzy z początku XVII wieku jest dominacja motywów dekoracyjnych nad kompozycją architektoniczną, co również obserwujemy w tym obiekcie.

Bractwa cechowe podobnie jak i inne posiadały własną administrację. Najważniejszą osobą był starszy, który czuwał nad spełnianiem wyznaczonych obowiązków oraz doglądał przestrzegania statutu przez wszystkich członków i ich rodziny. Za niedopełnienie posług religijnych oraz zaleceń starszego bractwa groziły kary pieniężne lub w naturze — najczęściej był to воск na świece do ołtarza.<sup>22</sup> Pobierano także specjalne składki na działalność bractwa. Za prowadzenie ksiąg oraz zapisywanie nowych członków odpowiedzialny był pisarz.<sup>23</sup>

W Warcie cech garncarzy opiekował się ołtarzem św. Mikołaja w tamtejszym kościele parafialnym pod wezwaniem tego świętego.<sup>24</sup> W ustawie cechu zapisano (...) *każdy z braci cechu tego, tegoż zwyczaju i dawnej obserwy służbą kościelną i bracką kunsztu tegoż (...) wypełniać i odprawiać obligowany jest, to jest w tym, że w kościele u przyrzczonego ołtarza świece w świąteczne dni, solenne, niedzielne, na rannym nabożeństwie, nieszporach, pacierzach i mszach wielkich naświecać, ołtarz ubierać i czysto trzymać. W której służbie, jeśliby był niedbały, karze złotego*

---

<sup>22</sup> Dla nowo przyjmowanych do cechu kuźnierzy w Szadku za pierwsze zaniedbanie groziła kara jednego grosza, za drugie sześć groszy a za trzecie dwanaście. Na przykład za niestawienie się na uroczystościach pogrzebowych jednego z braci, starsi płacili grosz kary, młodszy zobowiązani byli przynieść воск na oświetlenie ołtarza, A. J. Parczewski, *Monografia ...*, s. 43

<sup>23</sup> S. Litak, *Parafie ...*, s. 1557

<sup>24</sup> B. Baranowski, *Życie ...*, s. 205



*jednego, tyle razy, ile razy w tym niedbały będzie, cechowi zapłacenie podpadać ma.*<sup>25</sup>

Archikonfraternie, czyli tzw. Bractwa Literackie zajmowały szczególne miejsce wśród innych świeckich zgromadzeń gdyż od ich członków wymagano wykształcenia i odmawiania modlitw po łacinie.<sup>26</sup> Powstawały one już w pierwszej połowie XVI wieku. Bractwo Literackie istniało także przy kościele parafialnym w Szadku, a jego powstanie nastąpiło w 1535 roku.<sup>27</sup>

W siedemnastym stuleciu pojawiają się również nowe bractwa. Rozwój kultu eucharystycznego przyczynił się do powstawania konfraterni Bożego Ciała.<sup>28</sup> W Szadku tego typu bractwo zatwierdził przy ołtarzu głównym w 1646 roku prymas Łubieński, co odnotowano w księdze inwentaryzacyjnej w 1683 roku.<sup>29</sup>

Ołtarz główny powstał przed 1636 rokiem, gdyż jest on wymieniony w księdze wizytacyjnej z tego roku.<sup>30</sup> Jest to obiekt trójosiowy, dwukondygnacyjny, o kompozycji opartej na schemacie łuku triumfalnego. Podziały pionowe wyznaczają kolumny, wyraźnie odsunięte od ściany ołtarza, pełniące przynależną im funkcję konstrukcyjną, a nie jedynie dekoracyjną. W polach bocznych w konchowo sklepionych niszach umieszczono, ujęte parami pilastrów figury świętych Jakuba i Jana Ewangelisty. Interesujące jest podwójne ujęcie skrzydeł bocznych — pilastrami i kolumnami. Kompozycja jest dojrzała stylistycznie od wspomnianego powyżej ołtarza św. Anny.

W niektórych kościołach opiekę duszpasterską nad bractwem pełnił nie pleban, a osobny prebendarz. Tak było w przypadku Szadku. Zapis dla osobnego prebendarza opiekującego się bractwem Bożego Ciała uczynił Tomasz Suski.<sup>31</sup> Bractwo Bożego Ciała istniało także przy kościele parafialnym w Siemkowicach.

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 57

<sup>26</sup> J. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI–XVIII*, Warszawa 1960, t. 1, s. 303

<sup>27</sup> A. J. Parczewski, *Monografia ....*, s. 74

<sup>28</sup> S. Litak, *Parafie ....*, s. 1557

<sup>29</sup> *AAG Wiz 8*, s. 17-80; J. Łaski, *Liber .....*, s. 439-443

<sup>30</sup> *AAG Wiz 5*, 1635-36, *Acta visitationis [archidiaconalis] Archidiaconatus Unieioviensis*, s. 158

<sup>31</sup> A. J. Parczewski, *Monografia ....*, s. 74

Była to niewielka wieś szlachecka, własność rodziny Wierszowisów herbu Oksza. Konfraternie Bożego Ciała zatwierdzono w 1548 roku.<sup>32</sup>

W XVII i XVIII wieku jednym z najpopularniejszych było bractwo dewocyjne św. Anny.

Istniało ono przy kościołach parafialnych, ale często propagowane i zakładane było przez klasztory dominikanów, karmelitów i bernardynów.<sup>33</sup> Zdarzało się, że bractwa powstawały z woli osób świeckich. Na przykład w 1616 roku Krzysztof Sułkowski założył bractwo św. Anny córki Anny, której wystawił nagrobek w tejże świątyni.<sup>34</sup>

Bardzo popularne było Bractwo Różańcowe, które zaczęło rozwijać się od końca XVI wieku.<sup>35</sup> Jeszcze w XVIII stuleciu Kitowicz pisał o tego rodzaju konfraterni: (...) *Różańcowe kwitło i wydawało się najczęściej po miastach i miasteczkach a nawet po niektórych wsiach.*<sup>36</sup> W kościele parafialnym w Szadku bractwo to opiekowało się ołtarzem NMP. Ufundował je Jan de Łęczno.<sup>37</sup> Opiekę duszpasterską nad bractwem sprawował zwykle pleban lub wikariusz w danej parafii. W Szadku Bractwo Różańcowe powstało na prośbę plebana<sup>38</sup> Mikołaja Starzeńskiego, i to niewątpliwie on zajmował się konfraternią.

Bractwo Różańcowe zakładano również przy małych kościołach w niewielkich miasteczkach, przykładem może być Dłutów (parafia powstała w 1541 roku) należący do dóbr kapituły krakowskiej.<sup>39</sup>

---

<sup>32</sup> J. Łaski, *Liber* ..., s. 534–535, od nazw wsi Siemkowice i Radoszczewice utworzono nazwiska dwóch gałęzi rodziny.

<sup>33</sup> S. Litak, *Parafie* ..., s. 1557

<sup>34</sup> M. Baruch, *Pabianice, Rzgów i wsie okoliczne. Monografia historyczna dawnych dóbr kapituły krakowskiej w sieradzkim i łęczyckim*, Warszawa 1903, s. 61; K. Sułkowski ufundował wraz z żoną Dorotą z Gostomskich ołtarz Matki Boskiej w kościele św. Trójcy w Kurowicach (1635).

<sup>35</sup> J. Tazbir, *Święci* ..., s. 127–129

<sup>36</sup> Cytuję za B. Baranowskim, *Życie* ..., s. 231

<sup>37</sup> A. J. Parczewski, *Monografia* ....., s. 74

<sup>38</sup> Tamże, s. 74, pisze on o proboszczu ale nazwa ta weszła w użycie dopiero w poł. XIXw., wcześniej na czele parafii stał pleban lub prepozyt, por. S. Litak, *Parafie* ..., s. 1541

<sup>39</sup> M. Baruch, *Pabianice* ....., s. 101

Bractwo założył tu ksiądz Mateusz Mikliński pleban pabianicki, kanonik łączycki i uniejowski. Ufundował on również ołtarz św. Różańca i obdarzył dłutowski kościół licznymi sprzętami.<sup>40</sup> Powstanie bractwa przypada na drugą połowę XVII wieku gdyż ks. Mikołaj Mikliński zmarł w 1700 roku.<sup>41</sup>

W kościele parafialnym p.w. św. Mikołaja w Warcie — jak podaje księga inwentaryzacyjna z 1788 roku — założono w 1627 roku Bractwo Różańcowe. Pieniądze na ten cel przekazała mieszkająca w mieście szlachcianka Małgorzata Zduńska. Z ofiarowanej sumy 100 florenów stanowiło zabezpieczenie altarzysty, który opiekował się ołtarzem i sprawował posługi duszpasterskie.<sup>42</sup>

W XVI i XVII wieku ołtarze fundowała szlachta, mieszczenie, bractwa lub cechy. Nieznaczone zahamowanie doskonałego rozwoju tego typu fundacji nastąpiło w czasie reformacji, ale były to jedynie przejściowe trudności. Cechą charakterystyczną altarii było tworzenie ich w kościołach miejskich. Dopiero, bowiem w XVIII wieku powstają one przy większych parafiach wiejskich.<sup>43</sup> Wyjątkowym przykładem jest ufundowanie altarii św. Marii Magdaleny w kościele parafialnym w Siemkowicach, niewielkiej wsi szlacheckiej w dawnym powiecie radomszczańskim. Akt erekcyjny wydał 27 czerwca 1603 roku arcybiskup Wojciech Baranowski. Altarię uposażyła tamtejsza rodzina Siemkowskich.<sup>44</sup> W zamian za prebendę duchowny altarzysta był zobowiązany, zgodnie z życzeniem fundatora, do odprawiania ustalonej liczby nabożeństw w określonej, podanej w dokumencie erekcyjnym intencji.<sup>45</sup> W mniejszych kościołach altarzystą zwykle był pleban, tak było w Siemkowicach. Z czasem łączenie altarii z wynagrodzenie wikariuszów lub beneficiami

---

<sup>40</sup> K. Starczewski, *Ilustrowany przewodnik po Pabianicach, Łaski i powiecie łaski*, Pabianice 1929, s. 25–26. Ołtarze z kościoła w Dłutowie niestety nie zachowały się por. *Katalog zabytków...*, t. 2, s. 45. Ks. M. Mikliński ufundował również 4 ołtarze do kościoła św. Mateusza w Pabianicach, por. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, red. J. Łoziński, Warszawa 1954, t. 2, s. 54–55

<sup>41</sup> M. Baruch, *Pabianice.....*, s. 61–76

<sup>42</sup> *AAG Wiz 8*, s. 216–219

<sup>43</sup> S. Litak, *Parafie.....*, s. 1545–1546

<sup>44</sup> J. Łaski, *Liber .....*, s. 534–535

<sup>45</sup> S. Litak, *Parafie .....*, s. 1545

plebańskimi doprowadziło do zaniku tej formy działalności duszpasterskiej.<sup>46</sup>

Inną grupę kleru związanego głównie z parafiami miejskimi stanowili misjonarze. Kolegia liczyły na początku XVII wieku zwykle od 3 do 8 członków. Żyli oni wspólnie i byli zobowiązani do odprawiania zazwyczaj codziennie określonych nabożeństw zapisanych w statutach. Najważniejszy rozwój kolegiów przypada na siedemnaste stulecie.<sup>47</sup>

W 1505 roku Jarosław z Łasku, wojski sieradzki ufundował przy kościele parafialnym w Szadku kolegium misjonarzy. Na ten cel przekazał trzecią część młyna końskiego, którą wykupił od sukcesorów młynarza Jana. Ponadto król Aleksander na sejmie radomskim w tym samym roku zwolnił tą część od opłat na rzecz miasta. Zezwolił misjonarzom na zakup ziemi na sumę 200 grzywien. Dobra te również były wyjęte spod jurysdykcji miejskiej. Kolegium otrzymało potwierdzenie od prymasa Andrzeja Róży, który określił również ich obowiązki. Codziennie sześciu z nich zobowiązanych było odprawić mszę z suplicjami, natomiast w każdą środę nabożeństwo za fundatorów. W statutach zapisano, że nie wolno opuszczać im miasta na dłużej niż osiem dni. Za nieprzestrzeganie tego punktu, jak i niestosowne zachowanie groziło wydalenie z parafii. Misjonarze z kościoła w Szadku byli skromnie uposażeni. Chcąc poprawić ich stan majątkowy Jarosław z Łasku w 1508 roku uczynił kolejną darowiznę przekazując im wieś Kotlinki pod Szadkiem. Niestety pod koniec XVII wieku kolegium zubożało znacznie, a wizytacja z 1683 roku wspomina o zaledwie 4 misjonarzach. W drugiej połowie XVIII wieku fundacja zupełnie zanikła.<sup>48</sup>

W 1476 roku powstało kolegium misjonarzy przy kościele parafialnym w Warcie. W tymże roku Świętosław z Lipic Kobierzycki przekazał na ich uposażenie 240 grzywien z dóbr Pyszków i Prochny. Fundację tę zatwierdził arcybiskup Jakub Siemieński. W 1626 roku Wacław Kobierzycki, prałat warmiński, zapisał kolegium 500 złotych ze wsi Stok oraz dodatkowo uposażył

---

<sup>46</sup> Tamże, s. 1546

<sup>47</sup> Tamże, s. 1544

<sup>48</sup> A. J. Parczewski, *Monografia .....*, s. 71–72; por. J. Łaski, *Liber .....*, s. 440; *AAG Wiz* 8, s. 75–80

piątego misjonarza. Członek kolegium Sebastian Jaśkiewicz legował na wspólne potrzeby misjonarzy 3000 złotych. Ponadto posiadali oni pola i ogrody w mieście, a szlachta często zapisywała im rozmaite sumy.<sup>49</sup>

Istotnym elementem religijności XVII wieku były pielgrzymki do licznych miejscowości odpustowych. Na terenie dawnego województwa sieradzkiego znajdowało się kilka tego rodzaju miejsc. Największą sławą cieszyły się Gidle, gdzie szczególnym kultem otaczano, odnalezioną na polu figurkę Matki Boskiej. Nieco mniejsze znaczenie miała Charupia Mała, Pajęczno, Będków i Łask.<sup>50</sup> Przedmiotem kultu stawały się najczęściej obrazy, które zazwyczaj przywożono z odległych krajów lub odnajdywano w niecodziennych okolicznościach. Wokół słynących łaskami obrazów powstawały legendy o cudach i uzdrowieniach.<sup>51</sup> Prowadziło to do utożsamiania istoty świętej z jej wizerunkiem. Następowo zanikanie — jak pisze S. Czarnowski — rozróżnienia rzeczy świętej od jej wyrazu, czynności obrzędowej od wywoływanego przez nią lub towarzyszącego jej wzruszenia, symbolu lub reprodukcji od treści istotnej i wzoru.<sup>52</sup>

Wśród cudownych obrazów najliczniejszą grupę stanowiły przedstawienia Matki Boskiej. W XVII–XVIII wieku na terenie Rzeczypospolitej istniało ponad 400 cudownych wizerunków.<sup>53</sup>

Rozwój kultu Maryjnego łączył się ze wzrostem znaczenia poszczególnych, niezależnych przedstawień przypisywanych konkretnym miejscowościom i cudownym zdarzeniom. Wierni czuli się silnie związani z obrazami, które obdarzono określonymi cechami charakterologicznymi.<sup>54</sup>

W grupie ołtarzy z pierwszej połowy XVII wieku zachowanych na terenie dawnego województwa sieradzkiego zachowały się dwa

---

<sup>49</sup>J. Łaski, *Liber* ..., s. 409–410; *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1880–1900, dalej: *S. G. K. P.*, t. 13, s. 111–118.

<sup>50</sup>Tamże, s. 174

<sup>51</sup>J. Bystron, *Dzieje* ....., s. 307; J. Tazbir, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (1460–1795)*, Warszawa 1966, s. 110–111

<sup>52</sup>S. Czarnowski, *Studia z historii kultury*, Warszawa 1956, s. 99–100

<sup>53</sup>J. Bystron, *Dzieje* ....., s. 305; Z. Kuchowicz, *Obyczaje i postacie*..., s. 225; J. Tazbir, *Historia kościoła*..., s. 110

<sup>54</sup>S. Czarnowski, *Studia* ....., s. 99

słynące łaskami obrazy. Cudowny obraz znajduje się w kościele parafialnym św. Anny w Chojnem. Najdawniejsza tradycja łączy jego pochodzenie z rodziną Zapolskich, którzy byli właścicielami wsi i okolicznych majątków. Został on przywieziony przez Stanisława Zapolskiego być może z terenu Rusi, gdzie mieszkali jego dwaj bracia. Obraz początkowo umieszczony był w kaplicy-mauzoleum rodu, a około 1670 roku przeniesiony do ołtarza głównego w kościele, gdzie pozostaje do dnia dzisiejszego.

W polskiej religijności XVII–XVIII wieku, w porównaniu z innymi krajami Europy, znacznie mniejszą rolę odgrywał kult relikwii świętych.<sup>55</sup> W Szadku ponoć — jak pisze z niedowierzaniem J. Parczewski — miała znajdować się głowa św. Gaudentego. Jednak nie wiadomo, jakie są jej losy.<sup>56</sup> Dzięki relikwiom ważnym ośrodkiem pielgrzymkowym stał się Uniejów, stolica archidiaconatu. Z odległych ziem przybywała tu ludność by modlić się do błogosławionego Bogumiła.<sup>57</sup> Duży ruch pątników odwiedzających Uniejów przyczynił się do rozwoju malarstwa dewocyjnego. Obrazki z pogranicza sztuki ludowej i sakralnej oraz inne dewocjonaalia produkowano także w Pławnie w pobliżu miejscowości Gidle.<sup>58</sup> Ruch pielgrzymkowy na terenie dawnego

<sup>55</sup> S. Czarnowski, *Studia* ..., s. 95; J. Tazbir, *Historia kościoła...*, s. 63–64

<sup>56</sup> A. J. Parczewski, *Monografia* ..., s. 63–64. „Z relikwii posiadał dawniej kościół głowę św. Gaudentego, bogato w złota oprawna, która corocznie w dniu pamięci tego świętego poświęconym, uroczyscie na widok publiczny była wystawiana a to na mocy pozwolenia in Sacra Rituum Congregatione w dniu 20 maja 1683 uzyskanego. Gdzie by się dziś relikwia to znajdowało — nie wiadomo.”

<sup>57</sup> B. Bartkowski, *Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski środkowej*, Łódź 1971, s. 175, zamieszcza opis uroczystości religijnych jakie odbywały się w Uniejowie, spisany w 1 poł. XVIII w. przez ks. Bartłomieja Sokołowskiego: „Kościół zaś tej że kolegiaty uniejowskiej w pomieniony czas ab intra et ab extra lampami był bardzo pięknie iluminowany (...) W samej facyjacie kościoła był odmalowany Bogumił święty umierający, któremu w godzinę śmierci przy skonaniu na ratunek najświętsza Maryja Panna w licznej aniołów świętych przybyła, lampami rżęsiście w koło iluminowany (...) Zamek także pryncypalny uniejowski (...) był bardzo pięknie iluminowany. Zaczawszy od pierwszych niesporów dnia dziesiątego czerwca przez trzy noce, triumfalne trwały ognie, na triumf teje uroczystości, tak z górnymi, jako też z wodnymi fajerwerkami na rzece Warcie puszczaniami (...) przy sztucznym armat i moździerzcy odgłosie, tudzież przy wdzięcznej kilku kapel rezonacji (...)”.

<sup>58</sup> B. Bartkowski, *Kultura* ..., s. 219.

województwa sieradzkiego był znaczny, nie tylko ze względu na liczbę miejsc kultu, ale przede wszystkim z powodu bliskości Częstochowy. Z innych miejscowości pielgrzymkowych leżących tuż za granicami województwa należy wymienić Łagiewniki pod Łodzią i Studzianę w Opoczyńskim.<sup>59</sup>

Wiek siedemnasty był okresem, w którym wyraźnie wzrosło zainteresowanie kultem świętych. Znamienną cechą polskiej pobożności jest jej personalność, czyli bliski związek z osobami świętymi pojmowanymi na wzór ludzki.<sup>60</sup> Święci to dla wiernych ludzie, tyle, że więksi i lepsi od innych, a nade wszystko mający możliwość wyproszenia łask i pomocy u Boga. Często zwracano się do nich w sposób bardzo bezpośredni prosząc o radę w drobnych, codziennych sprawach. Dużą popularnością nadal cieszyli się święci dobrze znani z wcześniejszych przedstawień, tacy jak: Anna, Jerzy, Wojciech, Florian. Pojawiają się także postacie kanonizowane pod koniec XV wieku i na początku XVII wieku — do takich należeli św. Jacek (kanonizowany w 1594 roku) oraz św. Kazimierz (kanonizowany w 1602 roku). Figurę tego ostatniego umieszczono w ołtarzu głównym w kościele Paulinów w Wielgomłynach. Nadal często spotyka się przedstawienia patronów Polski świętych Wojciecha i Stanisława.<sup>61</sup> Ich figury najczęściej znajdują się w ołtarzach z pierwszej połowy XVII wieku. Na terenie ziemi sieradzkiej, występują w ołtarzach w Chojnem, Męcce Księżej, Pęczniewie, Poddębicach, Poździeńsiach, Koniecpolu, Witowie. Zazwyczaj święci ukazani są w sposób tradycyjny, co ułatwia ich identyfikację. W kilku jednak obiektach poprzestano na

---

<sup>59</sup> Tamże, s. 174

<sup>60</sup> Tamże, s. 178–184. W wierzeniach szerszych rzesz ludności najważniejszą rolę odgrywali święci stojący blisko Matki Boskiej i Chrystusa. Bardzo ważną postacią był św. Józef, szanowano go jako wiekowego starca i dobrego, troskliwego opiekuna św. Rodziny. Popularny był kult św. Anny. Niebo wyobrażano sobie jak dwór magnacki lub szlachecki. Dlatego też ważną rolę pełnił św. Piotr — wielki klucznik od bram nieba, obok niego zwykle był św. Paweł. Na terenie dawnego województwa sieradzkiego znajduje się tylko jeden ołtarz z 1 poł. XVII w., w którym umieszczono figury obu świętych — ołtarz główny z kościoła parafialnego p. w. ŚŚ Marii Magdaleny i Klemensa w Sędziejowicach. Z. Kuchowicz, *Obyczaje ...*, s. 103–105; J. Bystron, *Dzieje ...*, s. 305; J. Tazbir, *Święci ...*, s. 148; tamże, *Historia kościoła...*, s. 111–114

<sup>61</sup> U. Janicka-Krzywda, *Patron ...*, s. 102–104

ukazaniu świętych biskupów bez charakterystycznych atrybutów jak np. w Marzeninie, gdzie postacie ubrane są jedynie w stroje liturgiczne. W rzeźbie spotyka się także przedstawienia innych świętych. Do bardzo popularnych należał św. Mikołaj ukazywany zazwyczaj jako biskup z księgą i trzema grudkami złota.<sup>62</sup> Jego postać widoczna jest w górnej kondygnacji ołtarza głównego w Szadku, gdzie znajduje się on obok niezidentyfikowanego biskupa, a także w ołtarzu bocznym, gdzie został umieszczony obok św. Wojciecha. W kościele parafialnym p.w. św. Katarzyny w Poddębicach znajduje się ołtarz, w którego górnej kondygnacji umieszczono figury dwóch bardzo popularnych świętych, Barbary oraz patronki świątyni. Rzeźba św. Katarzyny znalazła się również w ołtarzu z kościoła w Pęczniewie, także pod wezwaniem świętej. Barbara i Katarzyna to dwie najczęściej przedstawiane święte kobiety zarówno w rzeźbie, jak w malarstwie, na przykład w Szadku w jednym z ołtarzy bocznych znajduje się siedemnastowieczny obraz ukazujący św. Barbarę.

Kult łaskami słynących obrazów i świętych był charakterystyczny dla ówczesnej religijności, której przejawem było również fundowanie nowych ołtarzy. W Szadku w kościele parafialnym — jak podaje księga inwentaryzacyjna z 1683 roku — było 13 ołtarzy,<sup>63</sup> w Warcie w kościele św. Mikołaja 11 ołtarzy<sup>64</sup> w Pabianicach u św. Mateusza 7,<sup>65</sup> a w mniejszych świątyniach często znajdowały się 3 tylko ołtarze.

O ołtarze dbały rozmaite bractwa, zakładane także w niewielkich parafiach, co potwierdza znaczny kulturalno religijny rozwój miast i wsi dawnego województwa sieradzkiego. W kościele parafialnym w Szadku działało 5 bractw, zajmujących się przynależnymi im ołtarzami. Popularne było również czytanie zapisów na utrzymanie altarzystów i misjonarzy zobowiązanych do odprawiania określonych nabożeństw.

---

<sup>62</sup> Tamże, s. 72–73

<sup>63</sup> *AAG Wiz* 8, s. 75

<sup>64</sup> *AAG Wiz* 8, s. 216

<sup>65</sup> R. Rosin, *Miasta .....*, s. 73–99; *AAG Wiz* 8, s. 40



**Literatura**

*AAG Wiz 5*, 1635-36, *Acta visitationis [archidiaconalis] Archidiaconatus Unieioviensis*

*AAG Wiz 8*, 1683, *Acta visitationis [archidiaconalis] Archidiaconatus Unieioviensis*

*AAG Wiz 81*, 1788, *Acta visitationis decanalis ecclesiarum Decanatus Schadcoviensis*

Baranowski B., *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII w.*, Warszawa 1960

Bartkowski B., *Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski środkowej*, Łódź 1971

Bartyś J., *Z przeszłości kulturalnej miasteczek południowo-wschodniej Wielkopolski w XVIII w.* Prace i Materiały Etnograficzne, 1959, t. 13

Bystroń J., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI–XVIII*, Warszawa 1960, t. 1

Czarnowski S., *Studia z historii kultury*, Warszawa 1956

Janicka-Krzywda U., *Patron, atrybut, symbol*, Poznań 1993

*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, red. J. Łoziński, Warszawa 1954, t. 2

Kuchowicz Z., *Obyczaje i postacie Polski Staropolskiej XVI–XVIII w.*, Warszawa 1993

Kuchowicz Z., *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII w.*, Łódź 1975

Litak S., *Parafie w XVI–XVIII w.*, Znak, 1965, R. XVII, nr 137–138

Łaski J., *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, wyd. J. Łukomski, Gniezno 1880–1881, t.1

Parczewski A. J., *Monografia Szadku*, Warszawa 1870

Rosin R., *Miasta do 1572 r.* [w:] *Szkice z dziejów sieradzkiego*, red. J. Śmiałowski, Łódź 1977

Marszał T., *Szadek. Monografia miasta*, Szadek 1995

*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1880–1900

Smoleński W., *Wiara w życiu społeczeństwa polskiego w epoce jezuitów*, Warszawa 1951

Starczewski K., *Ilustrowany przewodnik po Pabianicach, Łaski i powiecie łaski*, Pabianice 1929

Tazbir J., *Święci, grzesznicy i kacerze. Z dziejów polskiej kontrreformacji*, Warszawa 1959

Tazbir J., *Historia Kościoła katolickiego w Polsce (1460–1795)*, Warszawa 1966